

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puzkarski

w sprawie **E.B.**

uniewinnionej od popełnienia czynów z: art. 272 k.k., art. 273 k.k. i art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 27 listopada 2024 r.

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu

z dnia 17 lipca 2023 r., sygn. akt V Ka 227/23,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Sosnowcu

z dnia 27 grudnia 2022 r., sygn. akt IX K 977/21,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zasądzić od oskarżyciela posiłkowego A.D. na rzecz:

- Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego,

- E.B. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej poniesionych w postępowaniu kasacyjnym.

[WB]

ł.n

UZASADNIENIE

E.B. została oskarżona o to, że:

I. w dniu 17 lipca 2019 r. w K. wyłudziła poświadczenia nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego w osobie notariusza M.S. poprzez złożenie fałszywego oświadczenia dotyczącego niespełniania przez A.D. obowiązków alimentacyjnych, to jest o czyn z art. 272 k.k.

II. w dniu 17 września 2019 r. w S. przez Sądem Rejonowym, Wydział II Cywilny, w toku postępowania sygn. akt II Co [...] /19 użyła dokumentu poświadczającego nieprawdę w postaci aktu notarialnego z dnia 17 lipca 2019 r. sporządzonego przed notariuszem M.S., dotyczącego niespełnienia przez A.D. obowiązku alimentacyjnego, to jest o czyn z art. 273 k.k.

III. w dniu 20 września 2019 r. w T., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła A.D. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 111 109,14 zł, gdzie na podstawie wyzyskanego błędu w postaci uzyskanego nieprawdziwego oświadczenia przed notariuszem dotyczącego niespełnienia przez A.D. obowiązku alimentacyjnego, uzyskała w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w S., Wydział II Cywilny, sygn. akt II Co [...] /19, tytuł wykonawczy, który następnie został użyty przez Komornika Sądowego D.C. w toczącym się postępowaniu Kmp [...] /19, na podstawie którego wyegzekwowano przedmiotową kwotę, to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Sosnowcu wyrokiem z dnia 27 grudnia 2022 r., sygn. akt IX K 977/21 uznał oskarżoną E.B. za winną:

- popełnienia zarzucanego jej w pkt I czynu i za to na mocy art. 272 k.k. w zw. z art. 37a k.k. (w brzmieniu ustawy - Kodeks karny obowiązującej w chwili popełnienia czynu) przy zast. art. 4 § 1 k.k. i w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył jej karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł,

- popełnienia zarzucanego jej w pkt II czynu i za to na mocy art. 273 k.k. w zw. art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył jej karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł,

- popełnienia zarzucanego jej w pkt III czynu i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. (w brzmieniu ustawy - Kodeks karny obowiązującej w chwili popełnienia czynu) przy zast. art. 4 § 1 k.k. i w zw. art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył jej

karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 20 zł.

Sąd orzeczone jednostkowe kary grzywny połączył i wymierzył oskarżonej karę łączną grzywny 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 20 zł. Na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżoną do naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 111 109,14 zł na rzecz pokrzywdzonego A.D. Nadto wydał orzeczenie o kosztach procesu.

Apelacje od wyroku wnieśli samodzielnie oskarżona i jej obrońca, którzy zaskarżyli wyrok w całości oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego A.D.

Oskarżona E.B. w sporządzonej przez siebie apelacji orzeczeniu zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania, a to art. 167 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd ustalenia rodzajów porozumień wiążących strony, tj. pokrzywdzonego A.D. oraz E.B. w ramach prowadzonej przez nich działalności gospodarczej w latach 2017 - 2019 oraz wysokości ewentualnych zobowiązań pokrzywdzonego wynikających z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, a także jego zobowiązań wobec E.B. wynikających z tych porozumień, co mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez wadliwe przypisanie oskarżonej winy co do zarzucanych jej czynów;

2. obrazę przepisów postępowania, a to art. 167 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd dopuszczenia dowodu ze szczegółowych Ksiąg Przychodów i Rozchodów pokrzywdzonego za lata 2017 - 2019 celem ustalenia, jakie kwoty przelewane przez pokrzywdzonego na konto E.B. w w/w okresie stanowiły równocześnie koszty uzyskania przychodów pokrzywdzonego w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, co przeczyłoby twierdzeniom pokrzywdzonego, iż stanowiły one przelewy z tytułu alimentów na rzecz dzieci stron, co mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez wadliwe przypisanie oskarżonej winy co do zarzucanych jej czynów;

3. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i przyznanie wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego, pomimo iż jego zeznaniom przeczy materiał dowodowy zebrany w sprawie, co mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez wadliwe przypisanie oskarżonej winy co do zarzucanych jej czynów.

Stawiając powyższe zarzuty, oskarżona wniosła o uniewinnienie jej od stawianych zarzutów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1. błędną ocenę zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego, polegającą na:

a) niewłaściwej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego w postaci zeznań przesłuchanego w sprawie świadka A.D. oraz ujawnionych w toku postępowania jurysdykcyjnego dowodów materialnych poprzez przyznanie im przymiotu wiarygodności, a w konsekwencji uznanie oskarżonej E.B. za winną zarzucanych jej aktem oskarżenia przestępstw, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na ustaleniu, iż:

a) ze zgromadzonego materiału dowodowego w postaci dokumentów - wyciągów z rachunków bankowych A.D., polegający na przyjęciu, iż został obciążony rachunek bankowy E.B., podczas gdy prawidłowa analiza niniejszego prowadzi do wniosku przeciwnego (tak w oryginale),

b) ze zgromadzonego materiału dowodowego w postaci dokumentów wyciągów z rachunków bankowych A.D., polegający na przyjęciu, iż rzekome przelewy A.D. na rzecz E.B. były zapłatą alimentów na rzecz ich wspólnych dzieci (tak w oryginale);

3. naruszenie prawa materialnego, a to art. 451 § 1 k.c., polegające na jego błędnej interpretacji poprzez przyjęcie, iż termin wymagalności obu świadczeń należnych E.B. od A.D. jest bez znaczenia dla właściwego zachowania poszczególnych świadczeń, podczas gdy jego prawidłowa interpretacja prowadzi do wniosku przeciwnego;

4. obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na wynik postępowania:

a) art. 404 § 2 k.p.k., polegającą na prowadzeniu odroczonej rozprawy w dalszym ciągu, podczas gdy wskazany przepis nakazuje organowi procesowemu otwarcie przewodu sądowego na nowo,

b) art. 41 k.p.k., polegającą na jego błędnej interpretacji poprzez przyjęcie, iż sędzia orzekający w postępowaniu w przedmiocie rozpoznania zażalenia na

postanowienie o umorzeniu śledztwa może orzekać w danej (sprawie – uzup. SN) w dalszym toku postępowania nie wywołują jednocześnie u strony postępowania obawy co do bezstronności (tak w oryginale).

Stawiając powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonej od przypisanych jej przestępstw, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Jednocześnie złożył wnioski dowodowe.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego A.D. zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonej w części – co do kar jednostkowych wymierzonych za przypisane jej przestępstwa, a także w zakresie braku zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od orzeczonego obowiązku naprawienia szkody. Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie za każde z przypisanych oskarżonej przestępstw jednostkowych kar pozbawienia wolności „w wymiarze ustawowo przewidzianym” oraz orzeczenie w takim wymiarze kary łącznej pozbawienia wolności, nie wykluczając przy tym zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, nadto poprzez zobowiązanie oskarżonej do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego A.D. kwoty 111 109,14 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 20 września 2019 r. do chwili zapłaty.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu wyrokiem z dnia 13 czerwca 2023 r., sygn. akt V Ka 227/23, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzucanych jej czynów.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego A.D.. Orzeczenie zaskarżył w całości i zarzucił:

„1. nienależyte obsadzenie sądu drugiej instancji, a to zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., a to ze względu na fakt, że w sprawie orzekał Sędzia Sądu Rejonowego w Sosnowcu nieprawidłowo oddelegowany do Sądu Okręgowego w Sosnowcu, co skutkuje tym, że oba wyroki zapadłe w sprawie wydane zostały przez Sędziego Sądu Rejonowego w Sosnowcu, nieposiadającego odpowiednich uprawnień i nominacji Prezydenta RP;

2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 500 § 3 k.p.k. poprzez jego pominięcie i niedostrzeżenie przez Sąd odwoławczy wydania w

toku procesu wyroku nakazowego, co implikuje brak wątpliwości co do okoliczności czynu oraz winy oskarżonej i stoi w opozycji do wydanego przez Sąd odwoławczy wyroku uniewinniającego oskarżoną od zarzucanych jej czynów;

3. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz w zw. z art. 410 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to poprzez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, pominięcie dowodów świadczących na niekorzyść oskarżonej, brak zastosowania zasad prawidłowego rozumowania i logiki, a także brak prawidłowego uzasadnienia podjętej decyzji o zmianie wyroku, a nadto oparcie rozstrzygnięcia w przeważającej mierze na wyjaśnieniach oskarżonej, a więc dowodzie nie przeprowadzonym bezpośrednio przez Sąd odwoławczy;

4. rażące naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 440 k.p.k. poprzez wydanie wyroku uniewinniającego, mimo że prawidłowa ocena dowodów w sposób wyraźny wskazuje, iż oskarżona ponosi winę za zarzucane jej przestępstwa”.

Podnosząc powyższe zarzuty, autor kasacji wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Zastępca Prokuratora Rejonowego Sosnowiec-Północ w Sosnowcu wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, co spotkało się z repliką pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Odpowiedź na kasację złożyli też obrońcy oskarżonej, którzy podobnie jak prokurator postulowali oddalenie skargi jako oczywiście bezzasadnej, nadto o zasądzenie od oskarżyciela posiłkowego na rzecz oskarżonej zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora i obrońców o oczywistej bezzasadności przedmiotowej kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron.

Nie można podzielić twierdzenia o zaistnieniu w sprawie bezwzględnej przyczyny uchylenia orzeczenia wymienionej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Uchybienia tego skarżący upatruje w orzekaniu w instancji odwoławczej sędziego Sądu Rejonowego w Sosnowcu „nieprawidłowo” delegowanego do Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Z uzasadnienia kasacji wynika, że nieprawidłowości delegowania sędziego skarżący

upatruje w tym, że do sądu wyższej instancji został delegowany sędzia sądu niższego rzędu. Miało to skutkować nienależytym obsadzeniem sądu i wydaniem orzeczenia dwukrotnie przez sędziego posiadającego uprawnienia do orzekania w sądzie rejonowym, co naruszało też zasadę dwuinstancyjności postępowania. Według skarżącego, „możliwość orzekania przez sędziego sądu rejonowego w sądzie wyższej instancji na podstawie delegacji Ministra Sprawiedliwości podważa konstytucyjną zasadę, zgodnie z którą to Prezydent RP mianuje sędziów (...). Co z kolei przekłada się na naruszenie podstawowego prawa jednostki, tj. prawa do rozpatrzenia sprawy przez sąd posiadający przymioty niezależności, niezawisłości i bezstronności (art. 45 ust. 1 Konstytucji)”. Zdaje się to wskazywać, że autor kasacji sygnalizuje niezgodność z Konstytucją RP art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej – u.s.p.) w zakresie, w jakim ten przepis pozwala Ministrowi Sprawiedliwości delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych w sądzie wyższym. Wobec wątpliwości wynikających z faktu, że mocą decyzji organu administracji rządowej sędzia nabywa uprawnienie do orzekania w innym sądzie niż ten, do którego został powołany przez Prezydenta RP (wątpliwość ta nie dotyczy tylko delegowania sędziego do sądu wyższego rzędu, warto też odnotować, że decyzję o delegowaniu może też podjąć prezes sądu apelacyjnego – zob. art. 77 § 9 u.s.p.), stanowisko w tym względzie – czego Autor kasacji nie uwzględnił – zajął Trybunał Konstytucyjny, z którego wyroku wydanego 15 stycznia 2009 r. w sprawie K 45/07 wynika, że m.in. art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p. może być aprobowany, pod kątem jego zgodności z odpowiednimi przepisami Konstytucji, jako element porządku prawnego. Należy też stwierdzić, odstępując od szerokiego przytaczania licznego w tym względzie orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, łatwo dostępnego w bazach informacji prawnych, że orzecznictwo to nigdy nie upatrywało zaistnienia wspomnianego uchybienia w samym fakcie, iż w składzie orzekającym sądu brał udział sędzia delegowany, nawet z sądu niższego. Wskazywało natomiast, że przepisy dotyczące delegowania sędziów do orzekania w innym sądzie powinny być interpretowane ściśle, stanowią bowiem wyjątek od wskazanego w akcie powołania sędziego zakresu władzy sądowniczej, jaki został mu powierzony w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej przez Prezydenta (zob. np.

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2013 r., III KO 58/13) oraz że bezwzględna przyczyna uchylenia orzeczenia zachodzi, gdy decyzja o delegowaniu sędziego została podjęta z naruszeniem przepisów ustawy (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 maja 2011 r., III KK 104/11; z dnia 25 sierpnia 2021 r., IV KK 152/21; z dnia 25 października 2023 r., III KK 76/23; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 17/11 i powołane tam orzecznictwo; z dnia 14 września 2022 r., I KZP 10/22). Podobnie z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika, że sam fakt zastosowania w praktyce unormowania zawartego w art. 77 u.s.p. nie prowadzi do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zaś naruszenie to następuje, gdy dotknięta jest wadą konkretna decyzja o delegowaniu sędziego do orzekania w innym sądzie (zob. wyrok z dnia 25 października 2011 r. w sprawie Richert przeciwko Polsce, nr 54809/07). W kasacji nie podano na czym miałyby polegać wadliwość decyzji o delegowaniu do Sądu Okręgowego w Sosnowcu sędzi, która orzekała w niniejszej sprawie. Natomiast w replice na odpowiedź prokuratora na kasację pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego nawiązał do treści art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p., w której zaznaczono, że Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych w sądzie wyższym w szczególnie uzasadnionych wypadkach i twierdził, że „w niniejszej sprawie delegacja sędziego sądu rejonowego do sądu wyższego rzędu nie była uzasadniona”. Twierdzenie to jest jednak gołosłowne, w szczególności nie wykazano, że u podłoża decyzji o delegowaniu sędzi do Sądu Okręgowego w Sosnowcu leżały inne względy niż wskazane w art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p. „racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów”. Na marginesie wypada zauważyć, że takie brzmienie omawianego przepisu nie daje podstaw do zawartego w odpowiedzi obrońców oskarżonej na kasację twierdzenia, iż „jedynym celem i motywacją delegacji może być tylko i wyłącznie kwestia awansu zawodowego sędziego”. Podobnie nietrafna jest zawarta w tym piśmie supozycja, że „większość przedstawicieli doktryny, jak również wypowiedzi osób ze środowiska sędziowskiego skłaniało się do wniosku, iż nawet wadliwa delegacja nie skutkuje nienależytą obsadą sądu”. W uzupełnieniu należy natomiast wskazać, że błędne

jest łączenie przez autora kasacji kwestii delegowania sędziego do sądu wyższego rzędu z zasadą dwuinstancyjności postępowania.

Niezrozumiałe jest postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 500 § 3 k.p.k., wspartego konstatacją, iż cyt. „zdumiewające jest to, że w niniejszej sprawie zapadły dwa wyroki skazujące - wyrok nakazowy oraz wyrok kończący postępowanie w pierwszej instancji - natomiast wyrok Sądu apelacyjnego jest diametralnie od nich różny, gdyż oskarżona została uniewinniona od wszystkich zarzucanych jej czynów. Sąd odwoławczy w znacznej mierze oparł się w tym zakresie na depozycjach oskarżonej, której przecież szczegółowe przesłuchanie zostało przeprowadzone na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Sąd oparł więc swoje rozstrzygnięcie o dowody, których Sąd ten nie przeprowadził, co narusza również zasadę bezpośredniości”. Wszak autor kasacji, będąc podmiotem fachowym, powinien mieć w polu widzenia, że art. 506 w § 2 k.p.k. stanowi, iż w razie wniesienia sprzeciwu wyrok nakazowy traci moc, a sprawa podlega rozpoznaniu na zasadach ogólnych, a w § 6, że sąd rozpoznający sprawę po wniesieniu sprzeciwu nie jest związany treścią wyroku nakazowego, który utracił moc. W takim razie uznanie przez Sąd Rejonowy w Sosnowcu oskarżonej za winną wyrokiem nakazowym z dnia 28 października 2021 r., sygn. akt IX K 977/21, któremu zainteresowana się sprzeciwiła, nie mogło mieć wpływu na treść dalszych rozstrzygnięć wydawanych w przedmiotowej sprawie. Praktykujący adwokat, który z pewnością niejednokrotnie odwoływał się od orzeczenia sądu pierwszej instancji, postulując jego zmianę na korzyść klienta, powinien też powstrzymać się od twierdzenia, że jest „zdumiewające” wydanie przez Sąd Okręgowy wyroku odmiennego od wyroków sądu niższej instancji. Powinien również wiedzieć, że warunkiem takiego rozstrzygnięcia nie jest przeprowadzenie dowodów przez sąd odwoławczy, który ma prawo oprzeć orzeczenie na własnej ocenie dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji – odmiennej od oceny tego sądu.

W odniesieniu do trzeciego zarzutu kasacji (w świetle jego treści obrońcy oskarżonej niesłusznie wskazali, że „kasacja nie zawiera zarzutu obrazy przepisów procesowych regulujących kwestie oceny dowodów”) należy stwierdzić, że pełnomocnik ma rację, gdy wskazuje, iż „skoro sąd odwoławczy dokonuje własnych, odmiennych niż sąd orzekający in merito, ustaleń faktycznych, to uzasadnienie jego

rozstrzygnięcia powinno spełniać wymogi wskazane w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.” Natomiast nie można podzielić jego poglądu, że uzasadnienie wyroku „w niniejszej sprawie wymogów tych nie spełnia”, głównie dlatego, że Sąd nie uzasadnił dlaczego dał wiarę depozycjom oskarżonej, a zeznania oskarżyciela posiłkowego uznał za niewiarygodne. Twierdzenie to trzeba odrzucić, nawet uznać je za niezrozumiałe, bowiem nawet pobieżna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala dowiedzieć się, dlaczego Sąd *ad quem* uwzględnił apelacje wniesione na rzecz oskarżonej. Przeprowadzony w tym względzie wywód omawia zebrany w sprawie materiał dowodowy i przekonująco tłumaczy, dlaczego jego ocena dokonana przez Sąd Rejonowy była wadliwa, a w konsekwencji dlaczego uniewinniono E. B. Sąd drugiej instancji, dostrzegając, że „w sprawie występują dwa osobowe źródła dowodowe: oskarżona E.B. i oskarżyciel posiłkowy A.D. Strony pozostają w ostrym konflikcie”, oparł się na dokumentach obrazujących ich relacje finansowe, tak na tle zobowiązań alimentacyjnych A. D., jak rozliczeń związanych z prowadzeniem firmy transportowej. Analiza tych dokumentów doprowadziła do wniosku, że „przedstawiony przez obrońcę zarzut błędnej oceny zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych polegających na ustaleniu, że rzekome przelewy A.D. na rzecz E.B. były zapłatą alimentów na rzecz ich wspólnych dzieci, okazał się zasadny”. Sąd odwoławczy m.in. stwierdził, że „tytuły przelewów kwot z konta oskarżyciela na konto oskarżonej są różne. Dołączone do akt potwierdzenia przelewów nie potwierdzają zeznań A.D., aby przelewy oznaczone jako »umowa/porozumienie« dotyczyły tylko alimentów. (...) Sam pokrzywdzony przyznał, że strony miały względem siebie rozliczenia z różnych tytułów. Oskarżona podaje, że na podstawie umowy o współpracy zawartej pomiędzy stronami 02.05.2015 r. przysługiwało jej wynagrodzenie w kwocie 12 300,00zł. Istotnie takie ustalenie wynika ze złożonej do akt sprawy umowy - par 5 /k-291 i nast./, który przewiduje ryczałtowe wynagrodzenie miesięczne w wysokości 10 000,00 zł plus VAT” (gołosłowne jest twierdzenie skarżącego, że „wynagrodzenie we wskazanej w umowie wysokości było jej nienależne, gdyż nigdy nie wykonywała ona na rzecz firmy pracy w takim zakresie, aby takie wynagrodzenia mogło być jej wypłacane”).

Tę konstatację Sąd wsparł szczegółowym wywodem, w ramach którego m.in. wskazał, że cyt.:

- „poza jednym przelewem oznaczonym jako »zaliczka alimentów za czerwiec« pozostałe nie dowodzą płatności alimentów przez oskarżyciela posiłkowego w 2017 r.”,

- „Kluczowe jest również określenie użyte w ugodzie z 19 maja 2017 r., którą przecież podpisały obie strony, że należność ta stanowi »ZALEGŁE koszty«. Zaliczenie kwoty 60 000,00 zapłaconej przez oskarżyciela posiłkowego w maju 2017 r. na rachunek E.B., jako należne od czerwca 2017 r. alimenty nie znajduje oparcia w materiale dowodowym”,

- „w 2018 r. w miesiącach lipiec, sierpień i grudzień pojawiają się przelewy z tytułem wskazującym, że dotyczą alimentów. Przelane kwoty jednoznacznie wskazują, że alimenty nie były płacone regularnie, jak przedstawia to oskarżyciel posiłkowy oraz że oznaczenia tytułu zapłaty »porozumienie/umowa« nie wskazują na to, że tak naprawdę jest to płatność alimentów. Tak bowiem są opisane wprost przelewy z konta w Alior Banku z lipca i sierpnia 2018”,

- „dostrzega, że rozliczenie przygotowane przez oskarżoną, a znajdujące się na k- 121 akt, nie uwzględnia wpłat z czerwca i lipca 2017 r. na łączną kwotę 6 100,00 zł z konta osobistego oskarżyciela posiłkowego. (...) Ominięcie w wyliczeniu kwoty 6100,00 zł za dwa miesiące /a powinno być 10 000,00zł/, wobec określenia kwoty zaległych alimentów na 92 400 zł /k- 51/, wskazuje raczej na przeoczenie, pomyłkę, a nie zamiar umyślnego, kierunkowego działania z zamiarem oszustwa. Wytlumaczeniem, dla którego oskarżona nie uznała tych kwot jest brak wyraźnego odniesienie, że wpłaty te dotyczą alimentów”,

- „oskarżona wypełniła wszystkie warunki uprawniające ją do zainicjowania postępowania egzekucyjnego. Nadto oskarżona informowała oskarżyciela posiłkowego o wysokości zadłużenia alimentacyjnego, ale oskarżyciel »nie wiedział, że to pismo będzie przyczynkiem do złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności«. Takie zachowanie E.B. świadczy o jasności i jawności

podejmowanych przez nią działań mających na celu otrzymanie należnych dzieciom alimentów, a nie o działaniu podstępny”.

W kasacji nie wykazano błędności rozumowania Sądu Okręgowego, za to powtórzono własną wersję zdarzeń i gołosłownie, bo bez wykazania błędów rachunkowych, twierdzono, że wyliczenia dokonane przez Sąd są „nieprawidłowe i nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia”, „nie są ani spójne ani konsekwentne”. Przemilczano przy tym istotne fragmenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku, czego wyrazem jest twierdzenie, że „zupełnie został przez Sąd pominięty fakt konfliktu między stronami na podłożu finansowym i związanym z kontaktami z dziećmi”, jak też, że „nie zostało uwzględnione, że A.D. opłacił alimenty w kwocie 60 000 zł w dniu 19 maja 2017 roku, a nadto regulował on alimenty w dalszych okresach również w formie gotówkowej”. Autor kasacji nie wyjaśnił przy tym dlaczego A. D., będąc skonfliktowany z oskarżoną i świadomy nader restryktywnej treści ugody zawartej z nią 29 maja 2017 r., miałby regulować alimenty w formie gotówkowej, nie dbając przy tym o uzyskanie od E. B. stosownego potwierdzenia na piśmie, chociaż czynił też przelewy, wyraźnie zaznaczając, że chodzi o alimenty. Natomiast wytykając, iż „pominięte zupełnie zostało, że umowa zlecenia podpisana przez oskarżoną z firmą oskarżyciela posiłkowego miała jedynie na celu podniesienie zdolności kredytowych oskarżonej”, przemilczano twierdzenie Sądu *ad quem*, iż „tłumaczenie pokrzywdzonego, że przelewy o tytule alimenty były potrzebne oskarżonej do wniosku kredytowego nie znajduje żadnego oparcia w zebranych materiale dowodowym, ani w świetle zasad doświadczenia życiowego. Po pierwsze twierdzenia oskarżyciela posiłkowego o ewentualnym kredycie dla oskarżonej są gołosłowne, nie zostały poparte żadnym dowodem. Po drugie alimenty były ustalone na rzecz dzieci, a nie oskarżonej, a nadto nie były objęte orzeczeniem sądowym. Nadto potwierdzenie płatności kilku rat alimentacyjnych na kwotę ok 22 500,00zł w przeciągu zaledwie 2 miesięcy świadczy o tym, że te należności nie są regularne i nie dają gwarancji stałego wpływu z tego tytułu”. Nadto gdy autor kasacji argumentował, że „Sąd odwoławczy powołuje się na wyliczenia poczynione przez Prokuratora w postanowieniu z dnia 30 czerwca 2021 roku wydanego pod sygn. akt [...], w których prokurator ustalił zaległość alimentacyjną na kwotę 36 260 zł, co ponownie budzi wątpliwości, gdyż oskarżona

wyegzekwowała kwotę ponad trzykrotnie wyższą od wyliczonej przez Prokuratora”, to nie uwzględnił, że Sąd wykazał, iż zapłacona przez A. D. kwota 60 000 zł, niesłusznie została uznana przez prokuratora jako redukująca jego dług alimentacyjny (postanowienie z dnia 30 czerwca 2021 r. - k. 377-381 akt sprawy), bowiem dotyczyła „zaległych kosztów” związanych z wychowaniem dzieci, a nie przyszłych należności z tytułu ugód zawartych przez strony w maju 2017 r. Wręcz niezrozumiała jest argumentacja skarżącego, iż „Sąd niesłusznie uznał, że kwota 60 000 zł miała być uiszczona przez A.D. tytułem zaległych kosztów związanych z opieką nad uprawnionymi. Zgodnie z słownikiem języka polskiego alimenty to obowiązkowe świadczenie pieniężne na rzecz tych osób z rodziny, które nie są w stanie utrzymać się same. Zaległe koszty należy więc rozumieć jako zaległe alimenty, a rozumienie tego w sposób odmienny kłóci się z wolą stron i interpretacją wszystkich zawartych przez strony umów i porozumień”. Wszak Sąd Okręgowy nie przeczył, że „zaległe koszty należy rozumieć jako zaległe alimenty”, zaś istotą jego wyводу było, że zapłacona przez oskarżyciela kwota 60 000 zł wynikała z zaległych kosztów (alimentów), wobec czego „zaliczenie kwoty 60 000,00 zapłaconej przez oskarżyciela posiłkowego w maju 2017 r. na rachunek E.B., jako należne od czerwca 2017 r. alimenty nie znajduje oparcia w materiale dowodowym”.

Nie jest argumentem świadczącym o wadliwości zaskarżonego wyroku przypomnienie, że „oskarżona przez wiele miesięcy nie domagała się wypłaty alimentów na rzecz małoletnich. (...) nigdy wcześniej nie wzywała pokrzywdzonego do zapłaty alimentów, zgodnie z jej opisem pozwoliła alimentom narosnąć do bardzo wysokiej kwoty i dopiero wtedy zajęła się ich egzekucją”. E. B., mając świadomość treści umowy zawartej z A. D. w maju 2017 r., miała prawo zachować się w opisany sposób, zwłaszcza że nie zostało wykazane, iż bez finansowego wsparcia ojca dzieci cierpiały niedostatek. Wcześniej nadmieniono, że według niekwestionowanego w kasacji ustalenia Sądu odwoławczego oskarżona informowała A. D. o wysokości zadłużenia alimentacyjnego.

Przechodząc do ostatniego zarzutu kasacji – naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 440 k.p.k., należy stwierdzić, że jego postawienie świadczy o nieprawidłowym rozumieniu tego przepisu przez skarżącego. Ma on zastosowanie wtedy, gdy sąd

drugiej instancji dostrzega rażącą niesprawiedliwość orzeczenia, którego nie kwestionował wniesiony środek odwoławczy, względnie niesprawiedliwość zaskarżonego orzeczenia, wynikłą z zaistnienia uchybień, które jednak nie zostały w tym środku podniesione. W rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sądu meriti w „zwykłym” trybie, tj. w wyniku uwzględnienia części zarzutów apelacji, a nie w wyniku zastosowania wspomnianego przepisu, zatem nie zaistniała przesłanka do postawienia przedmiotowego zarzutu. Nadto sama treść zarzutu wyraźnie wskazuje, że w istocie skarżący ma na myśli nie naruszenie art. 440 k.p.k., ale art. 7 k.p.k. w wyniku nieprawidłowej oceny dowodów przez Sąd drugiej instancji, skoro twierdzi, że „prawidłowa ocena dowodów w sposób wyraźny wskazuje, iż oskarżona ponosi winę za zarzucane jej przestępstwa”.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1 postanowienia. Zawarte w pkt 2 rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania kasacyjnego znajdują oparcie w:

- art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. – w zakresie obciążenia oskarżyciela posiłkowego kosztami sądowymi tego postępowania,
- § 11 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 1964) – w zakresie zasądzenia od oskarżyciela posiłkowego na rzecz oskarżonej kosztów obrony w postępowaniu kasacyjnym, która polegała na sporządzeniu przez obrońców odpowiedzi na kasację, przy uznaniu, że sporządzenie odpowiedzi ze wskazaniem bezzasadności kasacji jest czynnością najbardziej zbliżoną do sporządzenia opinii o braku podstaw do wniesienia kasacji. W sytuacji, gdy oskarżoną reprezentowało dwóch obrońców, uwzględniono również art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., zaliczający do uzasadnionych wydatków poniesionych przez stronę wydatki z tytułu ustanowienia jednego pełnomocnika.

[WB]

[a.ł]

